

Wprost.- 12.08.2019

Ponad połowa firm w Polsce zatrudnia cudzoziemców. Przedsiębiorcy potrzebują ułatwień

*Більше половини компаній в Польщі наймають іноземців.
Підприємцям потрібні кошти*

Вже більше половини компаній в Польщі наймають іноземців. Підприємці охоче наймають громадян з шести країн зі спрощеною процедурою працевлаштування, тобто Україну і Білорусію. Останні дані Інституту соціального страхування показують, що більш 628 000 іноземців платять внески соціального забезпечення в Польщі. Більшість, близько 468 тисяч, є українцями. Їх вже в кілька разів більше, ніж в 2014 році. Кількість дозволів на роботу, виданих іноземцям в Польщі, також систематично зростає.

<https://www.wprost.pl/przemysl/10239907/ponad-polowa-firm-w-polsce-zatrudnia-cudzoziemcow-przedsiębiorcy-potrzebują-ulatwien.html>

Już ponad połowa firm w Polsce zatrudnia obcokrajowców. Przedsiębiorcy najchętniej przyjmują do pracy obywateli z sześciu krajów z uproszczoną procedurą zatrudnienia, czyli m.in. Ukrainy i Białorusi. W przypadku cudzoziemców z Azji i Dalekiego Wschodu procedury są jednak o wiele bardziej skomplikowane i często trwają zbyt długo. Ich uproszczenie, przy jednoczesnym zapewnieniu obcokrajowcom korzyści pozapłacowych, pozwoli związać cudzoziemców z polskim rynkiem pracy.

Firmy bardzo chętnie rekrutują i zatrudniają obcokrajowców. Ten trend obserwujemy od 2015 roku. W początkowej fazie głównie dotyczyło to naszych wschodnich sąsiadów, a więc krajów, gdzie były uproszczone procedury. Natomiast teraz firmy coraz chętniej pytają o dalsze kierunki, ponieważ brakuje po prostu rąk do pracy, więc zaczynamy penetrować bardziej egzotyczne miejsca, takie jak Azja, Ameryka Łacińska czy Afryka – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Biznes Cezary Maciołek, wiceprezes Grupy Progres.

Ponad 628 tys. obcokrajowców płaci ZUS

Z najnowszych danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że ponad 628 tys. cudzoziemców płaci składki w Polsce na ubezpieczenia społeczne. Najwięcej, bo ok. 468 tys., stanowią Ukraińcy. Jest ich już kilkakrotnie więcej niż jeszcze w 2014 roku. Systematycznie rośnie też liczba zezwoleń wydawanych na pracę cudzoziemców w Polsce. Jak podaje GUS, w 2018 roku wydano ich 328,8 tys. To o niemal 40 proc. więcej niż w 2017 roku i 5-krotnie więcej niż w 2015 roku. Zatrudnianie obcokrajowców w Polsce jest jednak problematyczne.

– Wydawanie zezwoleń wojewódzkich na pobyt i pracę trwa w niektórych przypadkach nawet kilka miesięcy. Drugie wyzwanie to przede wszystkim wydawanie wiz przez nasze ambasady konsularne. Głównie dotyczy to krajów Azji, o które coraz częściej pytają przedsiębiorcy, ponieważ tam są również specjaliści, których moglibyśmy dostarczać w poszczególnych branżach – tłumaczy Cezary Maciołek.

Najpopularniejszy kierunek wschodni

Polscy przedsiębiorcy najchętniej przyjmują do pracy obywateli z krajów z uproszczoną procedurą zatrudnienia: Ukrainy, Białorusi, Rosji, Armenii, Kazachstanu i Gruzji. W przypadku

cudzoziemców z Azji i Dalekiego Wschodu procedury są o wiele bardziej skomplikowane i często trwają zbyt długo.

– Jeśli w sposób sprawny uporamy się z polityką migracyjną na terenie Polski i na terenie konsulatów działających w krajach, na których nam zależy, to będziemy jeszcze bardziej konkurencyjni, jeśli chodzi o inwestorów zagranicznych – przekonuje ekspert Grupy Progres.

Konfederacja Lewiatan, aby zwiększyć atrakcyjność naszego rynku pracy dla cudzoziemców, postuluje m.in. wydłużenie okresu, na który rejestrowane jest oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy (z 6 do 18 miesięcy), wprowadzenie maksymalnego terminu 7 dni na umieszczenie w dokumencie podróży odcisku stempla czy wprowadzenie jednolitych wytycznych we wszystkich urzędach. Zmiany są konieczne, zwłaszcza że wszystkie prognozy są jednoznaczne – w ciągu następnej dekady na polskim rynku zabraknie kilku milionów pracowników.

– Przy PKB powyżej 3,5 proc. będzie duża potrzeba zatrudniania i ściągania cudzoziemców. Demografia jest nieubłagana, jesteśmy w złej sytuacji i wszelkie programy socjalne, które dzisiaj są wdrażane, np. 500+, nawet jeśli okażą się skuteczne, to beneficjentami będziemy za kilkanaście lat. Jesteśmy więc zmuszeni współpracować w sposób optymalny z naszymi partnerami ze Wschodu – podkreśla Cezary Maciołek.

W kontekście przyciągania cudzoziemców istotne jest nie tylko upraszczanie procedur, lecz także zapewnienie wszystkim pracownikom – niezależnie od narodowości – odpowiednich korzyści.

– Zależy nam na długoterminowym budowaniu rozwoju gospodarczego, a to jest możliwe poprzez przyzmat m.in. dobrych przepisów, sprawnej rekrutacji i zaopiekowania się w sposób optymalny od strony zatrudnienia, lecz także takiej ludzkiej, a więc wsparcie w zakresie uzyskania kredytów, ściągnięcia do Polski rodziny, udogodnień, z których jako Polacy mamy możliwość korzystania. Im szybciej wkomponujemy naszych sąsiadów w strukturę społeczeństwa i długoterminowo będziemy patrzyli na politykę personalną w zakresie zatrudniania, tym szybciej nasze firmy będą konkurencyjne – wskazuje Cezary Maciołek.

/ Źródło: Newseria